

Paulina Przybysz, Papadamy (feat. Katarzyna No

Czasami palę sobie papierosy z nudów
Kadzę szałwią, gnę się jak w rękach jego Voodoo
jak od serialu do serialu
W łóżku z popcornu i papadamów

I słucham bitów od tych wszystkich producentów
Taki zdolny naród, a znamy może pięciu
Gęsty mech pokrywa dary
Taki potencjał na dyskach zarósł

mam wrażenie że to jedno z najmniej radiowych kawałków
ale mam wrażenie że umiem tylko szczerość, szczerość
mam wrażenie że to jedno z najmniej radiowych kawałków
ale mam wrażenie że umiem tylko szczerość, szczerość

czas przez palce leci
czy ja go marnuję
czy wypełniam życiem
czy się trochę bujam
sama nie wiem
im mniej wiem tym bardziej kocham
ból nie czuje już po dwóch porodach

z krainy najstarszych dębów
gdzie zmarszczki i menoprzewra
jak zaćmienie przez szkiełko
stąd cie widzę przez czas
dziewczyno wciąż jędrna
rób jak uważasz

mam wrażenie że to jedno z najmniej radiowych kawałków
ale mam wrażenie
szczerość
mam wrażenie
mam wrażenie

z krainy najstarszych dębów
gdzie zmarszczki i menoprzewra
jak zaćmienie przez szkiełko
stąd cie widzę przez czas
dziewczyno wciąż jędrna
rób jak uważasz